

Sygn. akt I ACa 253/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jolanta Terlecka
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski (spr.)
Protokolant	st.sekr.sąd. Izabela Lipska

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa D. G.

przeciwko M. S.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 22 lutego 2013 r. sygn. akt I C 431/07

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok:

a) w punktach I i II w ten sposób, że zasądza od pozwanego M. S. na rzecz powódki D. G. dodatkową kwotę 10 000 (dziesięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty;

b) w punkcie III w ten sposób, że zasądzone od powódki na rzecz pozwanego koszty procesu w kwocie 2688,92 zł obniża do kwoty 1683,50 (tysiąc sześćset osiemdziesiąt trzy 50/100) złotych;

c) w punkcie IV w ten sposób, że kwotę 713,68 zł zastępuje kwotą 1468,82 (tysiąc czterysta sześćdziesiąt osiem 82/100) złotych a kwotę 1653,62 zł zastępuje kwotą 1335,47 (tysiąc trzysta trzydzieści pięć 47/100) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powódki D. G. na rzecz pozwanego M. S. kwotę 1928,88 (tysiąc dziewięćset dwadzieścia osiem 88/100) złotych tytułem kosztów procesu za II instancję.

Sygn. akt I ACa 253/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22.02.2013 r., Sąd Okręgowy w Lublinie zasądził

od pozwanego M. S. na rzecz powódki D. G. zadośćuczynienie w kwocie 10.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23.02.2013 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił, obciążając powódkę kosztami procesu.

W uzasadnieniu Sąd I instancji podał, że w pozwie wniesionym w dniu 6 września 2007 roku powódka D. G., domagała się zasądzenia solidarnie od pozwanych M. S., „(...)Spółki (...)z siedzibą w L., A. G., W. N., M. C., A. B. i Skarbu Państwa reprezentowanego przez (...)w L. solidarnie kwoty 80.000 złotych wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia.

W piśmie procesowym z dnia 13 października 2008 roku strona powodowa wskazała, że podstawę prawną jej roszczeń stanowią art. 415 kc
w zw. z art. 444 § 1 kc oraz z art. 445 § 1 kc.

Wyrokiem częściowym z dnia 28 października 2008 roku Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił powództwo w stosunku do pozwanych (...)Spółki (...)w L., A. G., W. N., M. C., A. B. i Skarbu Państwa reprezentowanego przez (...)w L. oraz rozstrzygnął o kosztach procesu pomiędzy powódką a w/w pozwanymi.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2009 roku Sąd Apelacyjny w Lublinie oddalił apelację powódki i zasądził od powódki na rzecz pozwanych: A. G., W. N., M. C., A. B. i Skarbu Państwa – (...)w L. kwoty wymienione w wyroku tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

W toku dalszego postępowania powódka popierała powództwo wnosząc o zasądzenie od pozwanego M. S. kwoty 80.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania. Pozwany nie uznawał powództwa i wnosił o zasądzenie od powódki kosztów postępowania.

W dniu 16 września 2002 roku Centrum (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. reprezentowana przez D. G. zawarła z W. S. i M. S. umowę najmu lokalu położonego w L. przy ulicy(...) o powierzchni 144,43mkw. Umowa najmu została zawarta na czas określony od dnia (...)roku do dnia podpisania notarialnej umowy kupna-sprzedaży wymienionego lokalu. W §(...) umowa przewidywała, że jeżeli najemca dopuszcza się zwłoki z zapłatą czynszu za dwa pełne okresy płatności, bądź narusza zapisy umowy wynajmujący mogą wypowiedzieć umowę najmu ze skutkiem natychmiastowym bez zachowania terminów wypowiedzenia.

Spółdzielcze prawo do lokalu użytkowego obciążone było hipoteką w kwocie 200.000 złotych dla zabezpieczenia wierzytelności (...)Bank (...) w L. z tytułu kredytu udzielonego M. i W. S. - Przedsiębiorstwu (...) w L.. W dniu 22 stycznia 2003 roku W. S., M. S. oraz Centrum (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. podpisali umowę przedwstępną. Strony zobowiązały się do zawarcia umowy sprzedaży spółdzielczego prawa do lokalu użytkowego przy ulicy (...) za cenę 360.000 złotych. Umowa przyrzeczona miała zostać zawarta w terminie do dnia 31 marca 2003 roku. Sprzedający najpóźniej do dnia zawarcia umowy kupna-sprzedaży zobowiązali się do uzyskania zgody Banku na wykreślenie hipoteki. W § (...)umowy ustalono także, że w wypadku, nie wykonania przez jedną ze stron któregokolwiek ze zobowiązań określonych w umowie przedwstępnej, w szczególności w razie uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży, bądź w przypadku nie uzyskania przez sprzedających zgody Banku na wykreślenie hipoteki, naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania nastąpi przez zapłatę na rzecz drugiej strony kary umownej w kwocie 100.000 złotych. W takim wypadku strona może wypowiedzieć umowę najmu lokalu użytkowego.

Hipoteka nie została wykreślona, jak również nie doszło do sprzedaży lokalu w przewidzianym terminie. Centrum (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L., uznając iż W. S. i M. S. uchylają się od zawarcia umowy przyrzeczonej, wstrzymała zapłatę czynszu. Pomiedzy stronami umowy powstał spór co do wzajemnych należności.

Spółka Centrum (...) w L. domagała się

od wynajmującego zapłaty kary umownej z tytułu niewywiązania się z umowy przedwstępnej, z kolei M. i W. S. wzywali najemcę do zapłaty zaległego czynszu m.in. wezwaniami z dnia 22 stycznia 2003 roku, 27 maja 2003 roku, 30 lipca 2004 roku. Wezwaniem z dnia 22 czerwca 2004 roku Centrum (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L., reprezentowane przez radcę prawnego, wezwała W. S. i M. S. do zapłaty w terminie 3 dni kary umownej w wysokości 100.000zł wynikającej z umowy sprzedaży przedwstępnej z dnia 22 stycznia 2003 roku. Wcześniej, bo w dniu 16 kwietnia 2003 roku takie samo wezwanie o zapłatę kary umownej w kwocie 100.000zł wystosował pozwany z żoną do Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L..

Pozwem z dnia 25 czerwca 2004 roku Centrum (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. wystąpiła przeciwko M. S. i W. S. do Sądu Okręgowego z roszczeniem o zapłatę kwoty 77.306 złotych, stanowiącej różnicę między przewidzianą w umowie przedwstępnej karą umowną - 100 000 złotych, a jej zobowiązaniami z tytułu najmu lokalu - 22.694 złotych.

M. S. i W. S. zawarli w dniu 6 sierpnia 2004 roku z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę na prowadzenie windykacji zadłużenia Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. z tytułu faktur obejmujących zaległe kwoty czynszu wraz z odsetkami. Spółka wezwała Centrum (...) do zapłaty kwoty 34.812,60zł oraz wysyłała pisma zawierające informacje o planowanych czynnościach procesowych.

W dniu 6 września 2004 roku M. S. z pracownikami (...)Spółki (...)z siedzibą w L. wszedł na teren lokalu przy ulicy (...)w L., który wynajmowało Centrum (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. prowadząca przychodnię lekarską. Kierownikiem(...)była D. G.. Jeden z pracowników (...) - A. G. (1) filmował wejście do przedmiotowego lokalu pozwanego. Jego zadaniem było nagrywanie, jakby coś się działo. M. S. wręczył wówczas D. G. wypowiedzenie umowy najmu z dnia 16 września 2002 roku i wezwał do natychmiastowego wydania lokalu. Nadto na drzwiach (...)powiesił napis (...)nieczynne”.

D. G. odmówiła opuszczenia lokalu i wezwała Policję. Przybyli funkcjonariusze nie stwierdzili podstaw uzasadniających konieczność podjęcia interwencji.

M. S. wezwał do(...)ślusarza A. B., który przy użyciu wiertarki akumulatorowej dokonał wymiany jednej wkładki zamku w drzwiach zewnętrznych.

Pozwany wezwał również A. G. i W. N., aby zaprogramowali kody w systemie alarmowym dla M. S..

Pracownicy (...) nie otrzymali kluczy do nowego zamka, lokal był otwierany i zamykany przez M. S.. W (...)pozostawała przez cały czas D. G. oraz różni(...)solidaryzujący się z powódką.

Począwszy od dnia 6 września 2004 roku D. G. była zdenerwowana, roztrzęsiona, płakała. Nie przyjmowała(...). Został wezwany do niej lekarz o specjalności (...) - J. W., który zalecił powódce przyjmowanie leków. Zaproponował leczenie szpitalne, a gdy odmówiła polecił D. J. i W. M., aby pilnowali powódki. (...)przebywający z D. G. obawiali się, aby nie targnęła się na swoje życie.

Przed wrześniem 2004 roku powódka korzystała z porad lekarskich (...) - J. W..

W (...)w dniu (...)roku został opublikowany artykuł zatytułowany „Kara za niepłacenie” dotyczący Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L..

Od dnia 6 września do dnia 10 września 2004 roku przez całą dobę przy drzwiach przychodni bądź w przedsionku przebywali pracownicy (...)Spółki (...)w L.. (...) udzielali informacji, iż (...) jest nieczynna, ale nie uniemożliwiali im wstępu do budynku.

W tym okresie na terenie (...)panowała nerwowa atmosfera. D. G. i pozwany rozmawiali głośno. M. S. wypowiadał się ostrym tonem. Pozwany często przychodził do(...), przesiadywał w poczekalni.

W dniu 8 września 2004 roku M. S. poinformował (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w K., od której powódka wdzierżawiała (...), że przejął lokal, który wynajmowało Centrum (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L., a spółka przestała działać. Pracownik spółki przyjechał po sprzęt .

W dniu 9 września 2004 roku M. S. zamknął drzwi wejściowe do (...) na zamek. W budynku znajdowała się wówczas D. G. z (...), którzy zamknęli od środka drzwi prowadzące z przedsionka do (...) Przebywający wewnątrz budynku nie byli uwięzieni, lokal posiadał tylne wyjście znajdujące się w pokoju socjalnym.

Tego samego dnia wieczorem M. S. usiłował wejść do (...) ale powódka wraz z (...) uniemożliwiła mu to poprzez zamknięcie od środka drzwi. Pozwany wezwał funkcjonariuszy Policji po przybyciu, których właściciel został wpuszczony do środka. Wezwany przez M. S.A. B.dokonał przeglądu zamków w pozostałych drzwiach lokalu, nie wymieniał zamków.

D. G. złożyła w dniu 9 września 2004 roku pisemne oświadczenie, w którym zobowiązała się do opuszczenia lokalu przy ul.(...)w ciągu tygodnia. Pozwany zaakceptował termin opuszczenia lokalu na 18 września 2004r.

Pracownicy (...)Spółki(...)w L. opuścili teren (...) w dniu 10 września 2004 roku . Powódka wraz z innymi pracownikami przez kilka następnych dni pakowali sprzęt i rzeczy należące do Centrum (...), po czym dobrowolnie je opuścili. Faktycznie lokal został przekazany M. S. w dniu 20 września 2004 roku. Powódka nie była przy tym obecna. W jej imieniu czynności wykonywała D. J. .

Po wydarzeniach z dni 6 - 10 września 2004 roku D. G. przeprowadziła się do D. J. z powodu złego stanu psychicznego. Była roztrzęsiona, nie spała, nie jadła, płakała, siedziała skulona z nakrytą głową. Mówiła, że zawalił jej się cały świat. D. J. bała się, że powódka targnie się na swoje życie.

Zdarzenia z września 2004 roku wywołały u powódki rozstrój zdrowia pod postacią zespołu depresyjnego reaktywnego. Były sytuacją silnie stresującą przekraczającą możliwości radzenia sobie przeciętnej osoby z towarzyszącym silnym lękiem. W konsekwencji D. G. podjęła leczenie psychiatryczne przebywając na zwolnieniu lekarskim przez 270 dni. Nasilenie sytuacji trudnych i brak skutecznych strategii radzenia sobie z nimi może być powodem występowania zaburzeń psychicznych. Samo zdarzenie z września 2004 roku nie było wyłącznym czynnikiem, który wywołał depresję. Był to czynnik wyzwalający, natomiast trudna sytuacja finansowa też miała wpływ na depresję. U powódki rozpoznano depresję nawracającą. W 2006 roku D. G. była na zwolnieniu lekarskim 6 miesięcy, przyjmowała leki. Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie biegli sądowi nie mogli stwierdzić, aby orzeczenie rozwodu miało wpływ na stan psychiczny powódki we wrześniu 2004 roku.

Od 2002 roku do połowy 2004 roku nie były prowadzone postępowania egzekucyjne w stosunku do D. G. przez Komornika Sądowego przy (...)w L.. W drugiej połowie 2004 roku toczyły się cztery postępowania egzekucyjne z wniosku wierzyciela (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.. Natomiast od 2002 roku do połowy 2004 roku było prowadzone postępowanie egzekucyjne w stosunku do Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. z wniosku wierzyciela (...) z siedzibą w G..

Z kolei Komornik Sądowy przy (...)w Z.nigdy nie prowadził postępowania egzekucyjnego w stosunku do Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L.. Natomiast wobec D. G. toczyło się 10 postępowań, z czego trzy w

latach 2002-2004 z wniosku wierzycieli: (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K., (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., (...) z siedzibą w G..

Centrum (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. w okresie od listopada 2002 roku do czerwca 2004 roku z opóźnieniem uiszczala do (...) w L. należności z tytułu podatku od towarów i usług, podatku dochodowego od osób fizycznych i podatku dochodowego od osób prawnych.

Za 2002 i 2003 rok D. G. posiadała zaległości podatkowe w(...)w Z..

Według stanu na dzień 26 stycznia 2004 roku Centrum (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. nie zalegała z opłatą składek na fundusz ubezpieczeń społecznych, fundusz ubezpieczenia zdrowotnego, Fundusz Pracy oraz na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za zatrudnionych pracowników.

Od marca 2004 roku Centrum (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. nie uiszczala w terminie rachunków w (...) w K..

W dniu 17 listopada 2004 roku M. S. i W. S. sprzedali M. C. przysługujące im spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu użytkowego położonego przy ulicy (...)w L..

Wyrokiem oczno-zaocznym z dnia (...)roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I C (...)Sąd Rejonowy w L. przywrócił Centrum (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L. posiadanie lokalu użytkowego położonego w L. przy ulicy(...)przez nakazanie pozwanym W. i M. S. opróżnienia w/w lokalu wraz z osobami i rzeczami prawa ich reprezentującymi i wydanie tego lokalu Centrum (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L.. Od w/w wyroku została wniesiona apelacja, która została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z dnia (...)roku.

Wyrokiem z dnia (...)roku Sąd Okręgowy w L.w sprawie oznaczonej sygnaturą akt I C (...) oddalił powództwo Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. skierowane przeciwko W. S. i M. S. o zapłatę kary umownej. Orzeczeniem z dnia (...)roku Sąd Apelacyjny w Lublinie na skutek wniesionej apelacji, zmienił wyrok i zasądził solidarnie od pozwanych W. S. i M. S. na rzecz Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. kwotę 77.306 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 września 2004 roku, w pozostałej części powództwo oddalił.

Sąd Rejonowy wZ.Sąd (...)wyrokiem z dnia (...)roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt IV U(...)zmienił decyzję (...)Oddział w L. z dnia (...)roku Nr (...)w ten sposób, iż przyznał D. G. prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 16 października 2004 roku do 9 czerwca 2005 roku w wysokości 100% podstawy wymiaru zasiłku z ubezpieczenia wypadkowego. Sąd w uzasadnieniu wyroku podał, że zdarzenie z dnia 6 września 2004 roku, które dotknęło powódkę, miało charakter wypadku przy pracy. Wywołało u D. G. ponadprzeciętny stres i było przyczyną powstania zespołu depresyjnego.

M. S. był oskarżony o popełnienie w dniu 30 lipca 2004 roku czynu wyczerpującego dyspozycję z art. 190 § 1 kk. Postępowanie zostało umorzone z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu.

Na skutek zawiadomienia D. G. zostały wszczęte dochodzenia w sprawach, które zostały następnie umorzone:

- wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu w sprawie kierowania w dacie bliżej nieustalonej w okresie od 6 września

2004 roku do 20 września 2004 roku w L. groźby bezprawnej pod adresem D. G. w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności w kwocie około 20.000zł tj. o czyn z art. 191 § 2 kk;

- wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego w sprawie wdarcia się w dniu 6 września 2004 roku w L. do lokalu zajmowanego przez Centrum (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w L. tj. o czyn z art. 193 kk;

- wobec stwierdzenia, że nastąpiło przedawnienie karalności czynu w sprawie pomówienia D. G. w dniu 30 lipca 2004 roku

w L. o uchylanie się od płacenia czynszu za wynajmowany lokal na działalność kierowanego przez nią Centrum (...) mogące poniżyć ją w opinii publicznej oraz narazić na utratę zaufania ze strony (...), potrzebnego do wykonywania zawodu(...) Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

w L.;

- wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu w sprawie nieumyślnego narażenia pacjentów Centrum (...) w L. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia, gróźb karalnych do D. G. oraz kradzieży mienia.

Na skutek pozwu wniesionego w październiku 2007 roku przez W. G., Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z dnia 4 marca 2008 roku w sprawie oznaczonej sygnaturą akt I C 44/08 rozwiązał przez rozwód bez orzekania o winie małżeństwo zawarte przez W. G. z D. G..

W dniu 10 września 2007 roku Centrum (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w L. wniosła do tut. Sądu pozew o ochronę dóbr osobistych przeciwko (...)Spółce

z ograniczoną odpowiedzialnością w L., A. B., M. C., A. G., W. N., M. S., Skarbowi Państwa - (...)w L.. Roszczenie dotyczyło przeproszenia powódki przez poszczególnych pozwanych za bezprawne naruszenie posiadania lokalu przy ulicy(...)w L. oraz zasądzenia zadośćuczynienia. Postępowanie w sprawie toczyło się pod sygnaturą akt I C(...)i zostało umorzone postanowieniem z dnia (...)roku.

Natomiast w dniu 3 października 2007r. D. G. skierowała powództwo przeciwko M. S. o ochronę dóbr osobistych. Postępowanie w sprawie toczyło się pod sygnaturą akt I C (...)i zostało umorzone postanowieniem z dnia (...)roku na skutek zawarcia ugody o treści następującej: „Pozwany zobowiązuje się w terminie od dnia

1 września 2008 roku do dnia 31 października 2008 roku, dwukrotnie w wydaniach piątkowych, w odstępach co tygodniowych, umieścić na swój koszt ogłoszenie następującej treści: „M. S. przeprasza Panią(...) D. G. za kierowanie w dniu 30 lipca 2004 roku gróźb karalnych i fałszywych niezasadnych oskarżeń w obecności (...), w lokalu przy ulicy (...)w L., w którym mieściło się Centrum (...) Spółka z o.o., a także przeprasza za bezzasadne pomówienia i utrudnienie jej warunków pracy.” Ogłoszenie to miało być umieszczone w ramce 8 cm na 10 cm, pogrubioną czcionką, napisane wielkimi literami, na pierwszej lub na drugiej stronie gazety codziennej (...) .

D. G. dostała wyróżnienia (...)” za 2005 i 2006r.

Przed zdarzeniami z września 2004 roku powódka robiła specjalizację z (...) pracowała z (...)i była (...). Praca zawodowa była dla niej bardzo ważna. Obecnie zajmuje to samo stanowisko, ale zmieniła specjalizację na(...). Nadal leczy się u lekarza o specjalności(...)J. W. i czasem przyjmuje leki.

W toku całego postępowania powódka wносиła o zasądzenie od pozwanych solidarnie kwoty 80.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia.

Nie zmieniła żądania na skutek uprawomocnienia się wyroku częściowego.

W przedmiotowej sprawie na skutek działań pozwanego M. S. w dniach 6-10 września 2004 roku doszło u powódki D. G. do uszczerbku na zdrowiu w postaci zespołu depresyjnego reaktywnego. Było to normalne następstwo zachowania się pozwanego. M. S. w dniu 6 września 2004 roku wszedł do lokalu przy ulicy (...)w L., w asyście pracowników ochrony,

z których jeden filmował zdarzenie, wręczył powódce wypowiedzenie umowy najmu, nakazał A. B. wymienić zamki w drzwiach wewnętrznych i opuszczenie lokalu przez Centrum (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w L.. Przez najbliższe kilka dni M. S. przychodził do lokalu, w którym cały czas na jego zlecenie przebywali pracownicy ochrony. Pozwany przesiadywał w poczekalni. Panowała nerwowa atmosfera. Powódka płakała, była zdenerwowana. Pozwany „nakazywał” powódce natychmiastowe opuszczenie lokalu. Jak wynika

z powołanej wyżej opinii biegłych sądowych zdarzenia z września 2004 roku były sytuacją silnie stresującą przekraczającą możliwości radzenia sobie przeciętnej osoby z towarzyszącym silnym lękiem. Nasilenie sytuacji trudnych

i brak skutecznych strategii radzenia sobie z nimi może być powodem występowania zaburzeń psychicznych. Podobne wnioski wynikają

z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego wZ.Sąd (...)z dnia(...)roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt IV U(...), że zdarzenie z dnia 6 września 2004 roku, które dotknęło powódkę, miało charakter wypadku przy pracy i wywołało u niej ponadprzeciętny stres oraz było przyczyną powstania zespołu depresyjnego.

Nie ma znaczenia, że zachowanie pozwanego mogłoby nie u każdego człowieka wywołać zespół depresyjny, tym bardziej, że zdarzenia z września 2004 roku były sytuacją silnie stresującą przekraczającą możliwości radzenia sobie przeciętnej osoby z towarzyszącym silnym lękiem (opinia biegłych sądowych). Dla przyjęcia normalnego związku przyczynowego wystarczające jest, że następstwa działania, wyrządzającego szkodę mogą wystąpić tylko

u pewnej nieokreślonej grupy osób, a nie u wszystkich ludzi. Wprawdzie trudna sytuacja finansowa Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w L. też miała wpływ na depresję, ale zachowanie M. S. było czynnikiem wyzwalającym tę chorobę (w/w opinia biegłych sądowych). Niezależnie, czy powódka leczyła się (...)przed wrześniem 2004 roku czy też nie wnioski, zawarte w opinii biegłych sądowych pozostaną bez zmian. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można uznać, że powódka „zachorowała na skutek rozwodu”. Małżeństwo D. G. z W. G. zostało rozwiązane przez rozwód (...)wyrokiem Sądu Okręgowego w Z. z dnia (...) w sprawie oznaczonej sygnaturą akt I C (...) a u powódki ujawnił się stan depresyjny we wrześniu 2004 roku. Reasumując, pomiędzy zachowaniem pozwanego a szkodą powstałą u powódki zachodzi normalny związek przyczynowo – skutkowy.

Szkoda u D. G. powstała na skutek bezprawnego i zawinionego działania M. S.. Opisane w stanie faktycznym niniejszej sprawy zachowanie pozwanego było sprzeczne z prawem i z zasadami współżycia społecznego, zostało przez niego zaplanowane. Niezasadne są twierdzenia pozwanego, że jego działanie nie było bezprawne, ponieważ działał w obronie przysługującego mu prawa własności. M. S. nie mógł sam wymierzać sprawiedliwości i samowolnie naruszać posiadania. Zgodnie z treścią art. 342kc nie wolno naruszać samowolnie posiadania, chociaż posiadacz był w złej wierze. W tym miejscu Sąd wskazał,

że wyrokiem oczno-zaocznym z dnia (...) roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt I C (...)Sąd Rejonowy w L.przywrócił Centrum (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

w L. posiadanie lokalu użytkowego położonego w L. przy ulicy (...)przez nakazanie pozwanym W. i M. S. opróżnienia w/w lokalu wraz z osobami i rzeczami prawa ich reprezentującymi

i wydanie tego lokalu Centrum (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w L.. Postępowanie pozwanego było samowolne i zawinione, bo z samowoli zdawał sobie sprawę. M. S. nie był bowiem osobą uprawnioną do dokonywania „eksmisji” z lokalu,

do którego przysługiwało mu prawo własności. Wprawdzie miał uprawnienie

do wręczenia powódce wypowiedzenia umowy najmu, ale sposób w jaki to uczynił tj. w asyście pracowników ochrony, którzy przebywali w lokalu przez kilka dni, nakazanie filmowania, wymiany zamków w drzwiach wejściowych, przesiadywanie w (...), używanie ostrego tonu, był niewłaściwy z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Z reguły właściciel wręcza wypowiedzenie umowy najmu, określa jakiś czas

na opuszczenie lokalu, a nie postępuje w taki sposób jak pozwany.

W tej sytuacji, wobec spełnienia przesłanek z art. 415kc konieczne było rozważanie wysokości żadanego przez powódkę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Stosownie do treści art. 445 kc w zw. z art. 444 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 kc wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i należy określać je każdorazowo w kontekście materiału dowodowego sprawy.

W przedmiotowej sprawie na skutek postępowania M. S. we wrześniu 2004 roku u D. G. doszło do powstania uszczerbku na zdrowiu w postaci zespołu depresyjnego reaktywnego. Powódka była zdenerwowana, roztrzęsiona, nie spała, nie jadła, płakała, nie wiedziała, co będzie dalej. W ciągu kilkunastu dni, została poniekąd zmuszona do opuszczenia lokalu, w którym skupiła całą działalność zawodową. Pozostała bez miejsca pracy i miejsca realizacji swoich planów zawodowych. Działalność zawodowa stanowiła całe jej życie. Rozpoczęła leczenie (...)i przebywała na zwolnieniu lekarskim przez 270 dni. Przez około pół roku leczenia mieszkała u znajomej D. J., która bała się, że powódka targnie się na swoje życie. Obecnie powódka jest czynna zawodowo, zajęła się (...)i zajmuje stanowisko (...). Nadal leczy się u lekarza (...) i okazjonalnie, gdy powraca choroba, przyjmuje leki. Cierpi bowiem na (...).

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że kwota 10.000zł będzie stanowić odpowiednią sumę za doznane przez powódkę cierpienia psychiczne. Sąd miał na uwadze, że biegli sądowi nie stwierdzili obecnie u powódki objawów choroby i która aktywnie zajmuje się działalnością zawodową. Nie można również tracić z pola widzenia faktu, iż zadośćuczynienia w dochodzonej kwocie powódka żądała solidarnie od pozwanych. Zatem, już choćby powyższa okoliczność sprawia, że skoro za skutki przedmiotowego zajścia, w ocenie powódki, odpowiedzialnie były inne osoby, to fakt ten musi znaleźć odbicie

w merytorycznym rozstrzygnięciu poprzez miarkowanie kwoty zadośćuczynienia do stopnia zawinienia pozwanego i wynikających z jego zachowania skutków.

Zważywszy na fakt, że wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ustalana była powódce według stanu rzeczy istniejącego w dacie orzekania, odsetki ustawowe należą się D. G. od dnia następnego po dniu wyrokowania tj. od dnia 23 lutego 2013 roku. W świetle ugruntowanego orzecznictwa w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

Z tych względów Sąd zasądził od pozwanego M. S. na rzecz powódki D. G. kwotę 10.000zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 lutego 2013 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W pozostałym zakresie żądanie powódki Sąd oddalił.

Biorąc pod uwagę, że roszczenie uwzględnione zostało jedynie częściowo, Sąd o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 kpc.

D. G. otrzymała 12% dochodzonych kwot, z żądanych 80.000zł zasądzono 10.000zł. Poniosła koszty procesu w wysokości 3.617zł (koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.600zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17zł) oraz część opłaty sądowej od pozwu w wysokości 500zł. Pozwany poniósł tylko koszty zastępstwa procesowego z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w łącznej wysokości 3.617zł. Łącznie koszty poniesione przez obie strony wyniosły 7.734zł. Pozwany

powinien ponieść 12% tych kosztów tj. 928,08zł (poniósł 3.617zł), natomiast powódka powinna ponieść 88% tych kosztów tj. 6.805,92zł, poniosła 4.117zł. W tym stanie rzeczy Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.688,92zł (928,08zł- 3.617zł).

W przedmiotowej sprawie Skarb Państwa poniósł tymczasowo wydatki sądowe w wysokości 2.447,30zł oraz część opłaty sądowej od pozwu w kwocie 3.500zł. Sąd rozliczył te koszty mając na uwadze zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów tj. nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa 88% wydatków minus 500zł od, których była zwolniona tj. $2.153,62 - 500 = 1.653,62zł$, zaś od pozwanego 12 % tych wydatków tj. 293,68zł i 12% opłaty sądowej od pozwu tj. 420zł, a pozostałe koszty sądowe, od których powódka była zwolniona przejął na rachunek Skarbu Państwa. Stosownie do treści art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594 tekst jedn. ze zm.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić (...) Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W złożonej apelacji, w części oddalającej powództwo oraz orzekającej o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych, powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. Naruszenie art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 kc poprzez zasądzenie kwoty zadośćuczynienia nieodpowiedniej do doznanej przez powódkę krzywdy;
2. Naruszenie art. 366 § 1 kc poprzez zasądzenie kwoty zadośćuczynienia z powołaniem się na solidarne żądanie pozwu oraz wyrok częściowy oddalający powództwo wobec pozostałych pozwanych, w konsekwencji oddalenie powództwa w części i „miarkowanie” zadośćuczynienia z powyższych przyczyn;
3. Naruszenie art. 102 kpc poprzez poprzez obciążenie powódki kosztami postępowania z naruszeniem zasady słuszności.

Wniosła o jego zmianę i uwzględnienie żądania pozwu w całości z odsetkami ustawowymi „od dnia następnego od dnia następnego od dnia wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny w Lublinie do dnia zapłaty” oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Na wstępie należy stwierdzić, że sama zasada odpowiedzialności pozwanego oraz to, iż powódce przysługuje zadośćuczynienie są bezsporne, gdyż Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 10.000 złotych i pozwany apelacji nie złożył.

Spór apelacyjny dotyczy wyłącznie wysokości zadośćuczynienia, gdyż skarżąca powódka nadal uważa, że powinna to być kwota 80.000 złotych.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i wnioski Sądu I instancji i uznaje je za własne, ale apelacja trafnie zarzuca, że zasądzone zadośćuczynienie jest nieodpowiednie do doznanej przez powódkę krzywdy i bezpodstawnie zostało obniżone („miarkowane”) z tego tytułu, iż pierwotnie powódka żądała zasądzenia zadośćuczynienia solidarnie od siedmiu podmiotów, a ostatecznie ostał się tylko pozwanej M. S.. Konieczna jest zatem pewna modyfikacja argumentacji tego Sądu (o czym niżej).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w stanie faktycznym sprawy, odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia powinna być kwota 20.000 złotych i dlatego należało dodatkowo zasądzić kwotę 10.000 złotych.

Jak już wyżej wskazano, słuszny jest pierwszy zarzut apelacji naruszenia przez Sąd I instancji art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 kc, że zasądzona kwota 10.000 złotych jest nieodpowiednia do doznanej przez powódkę krzywdy, gdyż jest rażąco zaniżona.

Przesądają o tym trzy okoliczności.

Po pierwsze, Sąd I instancji przyznał w uzasadnieniu wyroku, że obniżył („miarkował”) należne powódce zadośćuczynienie.

Jako przyczynę tegoż Sąd I instancji podał fakt, że powódka domagała się zasądzenia zadośćuczynienia solidarnie od siedmiu podmiotów, a ostatecznie ostał się tylko pozwany M. S..

Apelacja wprawdzie bezpodstawnie stawia w tym zakresie zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 366 § 1 kc, gdyż tenże Sąd tego przepisu nie stosował, ale w dalszej części tego zarzutu słusznie zarzuca, że okoliczność ta nie mogła uzasadniać obniżenia („miarkowania”) należnego powódce zadośćuczynienia.

Z punktu widzenia strony powodowej taka okoliczność nie ma żadnego znaczenia. Może ona mieć znaczenie, ale tylko z punktu widzenia strony pozwanej, gdy po jej stronie występuje wielość podmiotów, gdyż wówczas ostatecznie w drodze ewentualnego regresu między nimi zasądzona solidarnie kwota obciąży ich w częściach równych (art. 376 § 1 i 2 kc).

Nie można zapominać, że podstawową funkcją zadośćuczynienia jest funkcja kompensacyjna. Konieczne jest zatem ustalenie rozmiaru krzywdy osoby występującej z takim żądaniem i określenie sumy zadośćuczynienia, która ma taką krzywdę kompensować. Ilość osób występujących po stronie pozwanych nie ma tutaj – z w/w zastrzeżeniem (por. też art. 440 kc) – w zasadzie żadnego znaczenia.

Po drugie, pomimo prawidłowego wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na wysoki stopień winy pozwanego, gdyż pozwany sam chciał „wymierzyć sprawiedliwość” i doprowadzić („wymusić”) do „eksmisji” z lokalu, Sąd I instancji nie uwzględnił, że w orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, iż wysoki stopień winy sprawcy uzasadnia podwyższenie należnego zadośćuczynienia.

W cywilizowanym świecie nie jest dopuszczalne takie zachowanie, jakiego dopuścił się w przedmiotowym stanie faktycznym pozwany.

Po trzecie, słusznie podnosi apelacja, że wprawdzie nie doszło do uznania powództwa do kwoty 20.000 z, ale na ostatniej rozprawie przed Sądem

I instancji w dniu 8.02.2013 r. strony w istocie uzgodniły kwotę 20.000 złotych. W piśmie procesowym z dnia 8.05.2013 r. pełnomocnik pozwanego potwierdza to, gdyż jedynie wskazuje, że pełnomocnik powódki żądał dodatkowo zwrotu kosztów procesu (k. 178 v), ale pomimo tej korekty zaskarżonego wyroku, koszty procesu nadal ponosi powódka, tyle że w niższej kwocie (o czym niżej).

Pełnomocnik powódki nie zakwestionował na rozprawie apelacyjnej takich twierdzeń w/w pisma procesowego pełnomocnika pozwanego.

Wskazać należy, że jeszcze wyższa kwota (ponad 20.000 zł) zadośćuczynienia byłaby rażąco wygórowana.

Apelacja nie chce zauważyć prawidłowych ustaleń Sądu I instancji, który w oparciu o wywołaną w sprawie opinię biegłych, trafnie ustalił, iż biegli nie stwierdzili obecnie u powódki objawów choroby i że powódka aktywnie zajmuje się działalnością zawodową. W chwili obecnej jest (...), prowadzącym szkolenia i wykłady

(...). Pomimo zgłaszanych przez nią skarg, że obecnie pracuje na 1/10 swoich możliwości, w środowisku(...) jest oceniana jako profesjonalista (opinia k. 1553). Po tym zdarzeniu, tj. za 2005 i 2006 r. powódka otrzymała wyróżnienie (...)"

Skarżąca nie może też zapominać, że jeszcze przed tym zdarzeniem doświadczała stanów (...), a na jej stan psychiczny wpływała też trudna sytuacja finansowa (w/w opinia biegłych, k. 1553 – 1553 v).

Z powyższych względów, Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powódki dodatkową kwotę 10.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6.06.2013 r., gdyż co do tych odsetek taki był wniosek apelacji, a że była to data późniejsza niż możliwa data przyjęta przez Sąd I instancji, to Sąd Apelacyjny był nim związany.

Jeśli chodzi o koszty procesu to wbrew twierdzeniu apelacji Sąd I instancji nie naruszył art. 102 kpc „poprzez obciążenie powoda kosztami postępowania z naruszeniem zasad słuszności”, gdyż jak sama przyznaje „ingerencja w uprawnienie Sądu określone w tym przepisie, w ramach rozpoznawania apelacji, następuje jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna, oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw”.

Taka sytuacja w żadnym razie w sprawie nie zachodzi.

Jeżeli strona powodowa żądała zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości rażąco wygórowanej to musi liczyć się z tym, że stopień przegrania przez nią sprawy, zgodnie z kodeksowymi zasadami orzekania o kosztach procesu, będzie zasadniczym czynnikiem końcowego orzeczenia o tych kosztach (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5.12.2012 r., I CZ 43/12, LEX nr 1284711), a stosunkowe rozdzielanie tych kosztów przez Sąd I instancji na podstawie art. 100 zd. 1 in fine kpc jest w takim stanie faktycznym najbardziej sprawiedliwe.

Sąd Apelacyjny dokonał zmiany tego orzeczenia oraz orzeczenia o nieuiszczonych kosztach sądowych tylko o tyle, że uwzględnił, iż po zasądzeniu dalszej kwoty 10.000 złotych powódka wygrała ten spór w 25 %, a zatem obciążają ją koszty procesu i nieuiszczone koszty sądowe w 75 %, a pozwanego w 25 %.

Z tej przyczyny obciążające ją koszty procesu należało obniżyć do kwoty 1683,50 złotych, a nieuiszczone koszty sądowe do kwoty 1335,47 złotych, zaś obciążające pozwanego koszty sądowe podwyższyć do kwoty 1468,82 złote.

Z tych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 i 386 § 1 kpc orzekła jak w sentencji.

O kosztach procesu za II instancję również orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 in fine w zw. z art. 391 § 1 kpc.

Łączne koszty procesu obu stron to wynagrodzenia pełnomocników po 2700 zł (75 % stawki minimalnej wynagrodzenia pełnomocników na podstawie rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 26.08.2002 r. w sprawie opłat za czynności (...)), tj. 5400 zł.

Powódka wygrała spór apelacyjny tylko w 14,28 % (14,28 % x 70.000 zł), a zatem obciążają ją koszty procesu w 85,72 % tj. w kwocie 4628,88 zł (5400 zł x 85,72 %).

Skoro poniosła je w niższej kwocie 2700 złotych to obowiązana jest zwrócić pozwanemu kwotę 1928,88 zł (4628,88 zł minus 2700 zł).